KURJER WARSZAWSKI

D. 6. Października. ŚRODA. ROK 1830.

№ 268.

WSPOMNIENIA. Ustąpienie Turków z pod Lwowa 1672.

N. CESARZ i KRÓL Jmć mianować raczył Kawalerami orderu Królewskiego S. Stanisława III klassy: JPana Szczepana *Wierniewicza* Professora matematyki, fizyki i chemji w korpusie Kadetów w Kaliszu; oraz JPana Antoniego *Jasińskiego* Professora rysunków w tymże korpusie.

Rada Administracyjna Królestwa przeznaczyła Ludwika *Ośmiałowskiego* Aplikanta sądowego, na zastępcę Assessora Tryb: Cyw: I. Inst: Wtwa Podlaskiego.

W Dzienniku Praw umieszczono Postanowienie *Rady Admini*: wydane d. 7 Wrześn: r. b. zapewniaiące ścisłe dopełnienie przez *Starozakonnych* przepisów prawnych w Aktach Stanu Cywil: tytułem IV, Księgi I tegoż Kodexu, tudzież Postanowieniem Namiestnika z d. 3 Listo: 1825 objętych. Parafje żydowskie, odtąd nazywać się maią okręgami Dozorów *Bożniczych*, w każdym takowym okręgu ustastanowiony będzie przez Kommissją Rządową Wyz: i Oświe: *Rabin* lub iego zastępca. Przepisane są główniejsze obowiązki Rabinów, a szczególniej co do wykonywania obrzędów religijnych. Żaden inny Starozakonny, oprócz Rabina lub zastępcy, niebędzie mocen odbywać obrzędów religijnych bez obecności i przychylenia pełniącego obowiązki Rabina. Przepisane są oraz obowiązki co do stosunków między Urzędnikami utrzymuiącemi Akta stanu Cywil: dla Żydów a Rabinami.

W dniach 1 i 2gim b. m. odbyło się losowanie *Listów Zastawnych*, które z nich funduszem umorzenia z bieżącego półrocza zapłaconemi być maią; wyciągnięto sztuk 2679, za summę złotych 3,374,400.

Za 100 zł. w Listach Zast: nie licząc w to wartości kuponu wynoszącej zł. 1 gr. 4 1/3, żądaią zł. 94.

Dyrektor Szkoły Przygotowawczej Instytutu Politechnicznego.— Gdy iuż termin wpisu, w Szkole przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego, kilkakrotnie przedłużany, minął; gdy wszystkie Kursa rozpoczęte zostały; gdy nakoniec iuż teraz liczba stałych Uczniów znacznie większą iest względnie do lokalu Instytutu; przeto, ogłaszam, iż w tym roku, nikt iuż z nowych na stałego ucznia zapisany być nie może.

Garbiński.

Czasopismu Naukowego Księgozbioru publicznego Jmienia *Ossolińskich* pierwszy zeszyt roku trzeciego 1830 którego cena na 4 poszyty złp: 24; nabyć można w Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego*.

Sobestjan Patrycki, o którym doniesiono w N'rze 252 Kurjera Warszaw: że został raniony wystrzałem z fuzji; onegdaj zakończył życie w Szpitalu *Dzieciątka Jezus*. Kuli z rany aż do zgonu wydobyć nie było można.

Bardzo gorliwy ratunek ocalił liczne zabudowania drewniane na ulicy *Miłej* przy *Muranowie*, gdzie wczorajszej nocy wybuchnął ogień w iednym z dworków, i tylko dach spłonął.

Tej iesieni, prawie wszystkie suknie Damskie są z *grodenaplu* różnych kolorów. Widziano kilka salop bardzo gustownych, osobliwie z kazimirku cielistego litografowanego w różne desenie. — Damy gdy na wizyty nie

biorą Kapelusza, maią głowę ubraną iedynie z włosów, wysoko po *chińsku*. — Kapelusze są prawie wszystkie białe, ozdobione kwiatami. — Modni Kawalerowie maią bardzo czerkieskie tużurki; Kamizelki z piki cielistej lub materji ciemnych kolorów.

Potrzebny iest Nauczyciel dla Terminatorów i Dzieci pracuiących Robotników w Rękodzielni *Lipkowskiej*. Obowiązkiem iego będzie dawać nauki w Polskim i Niemieckim ięzyku, czytać, pisać i rachunki. Chcący się podjąć tego obowiązku, niech się raczy zgłosić na miejsce.

Historja Polska w francuzkim ięzyku wyszła z druku przez P. J. *Zielińskiego*, Profesora Liceum, iest szczególnem zjawiskiem w literaturze naszej. Gazeta *Korrespondenta* umieściła pod Nr 233 całkowite tłumaczenia listów Literatów Francuzkich, wyrokuiących o tem dziele. Odsyłaiąc czytelników naszych do tego numeru, umieszczamy ich znaczniejsze zdania. P. *Żui* (Jouy) członek Akademji Francu: i znany ze swych dzieł tak powiedział: „Narodu tego i własnej sławie wystawiłeś WPan piękny i trwały pomnik w dziele w którem umiałeś dopełnić wszelkich warunków cechuiących prawdziwego dzieiopisarza; literatura Francuzka szczyci się także z wyboru WPana, że dzieie swoiego kraiu iej opisałeś ięzykiem. Przyjm zapewnienie mego wysokiego poważania i szacunku iaki iego talent nakazuie.“ P. *Żuljen* członek prawie wszystkich Akademji tak się oświadczył: „Od pierwszej młodości sercem i uczuciami *Polak*, stoiąc z wielu WPana ziomkami we *Włoszech*, *Egipcie* i pod *Marengo*, iestem ich współrodakiem, ich przyiacielem. Szanuię, poważam wspaniały i waleczny ten Narod, który dochować umiał święty patryotyzmu ogień, w tenczas nawet gdy istnieć przestał. Sądź zatem WPan z tego, wiele powabu dla mnie miały, przedstawione przez WPana dzieie, w których ieszcze tak zaszczytnie mowim ojczystym przemówiłeś ięzykiem. Zdziwiło może to że cudzoziemiec tak iasno i tak poprawnie obcym pisze ięzykiem.“ P. *Wilme* (Willemain) członek Akademji Francz: dziś Dyrektor oświecenia we francji, którego listu P. *Zieliński* na czele dzieła swego nieumieścił, zaczyna go tak: „Talent WPana uczynił go godnym skreślenia wielkich czynów tego dowcipnego i szlachetnego narodu, o którym nie można pomyśleć bez uwielbienia“ a kończy temi słowy: „Tem dziełem na nowo zaszczytnie przysłużysz się i naszej literaturze i swemu kraiowi.“ Kto takie i od takich ludzi uzyskał wyroki, ten pewno zjedna sobie wdzięczność rodaków.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w połu: 13.

Dnia 25 Września b. r. z powszechnym żalem zakończył życie we wsi *Nowydwór* w Obwodzie *Rawskim*, Walenty *Stawski* Possesor Dzierżawny, maiąc lat 49. Oddał usługę kraiowi w zawodzie Wojskowym, i był ozdobiony orderem *Legji honorowej*. Dobry Mąż, szczery, otwarty i uprzejmy, w postępowaniu z każdym, gościnny w domu, zjednał sobie miłość u wszystkich co go znali. Pozostała Wdowa dotknięta stratą nieocenioną, starała się usilnie oddać mu z przyzwoitością ostatnią posługę. Szanowne Duchowieństwo zwłoki iego przeprowadziło do Kościoła *Starorawskiego* przy pochodniach, a liczne zgromadzenie Obywateli i Przyiaciół, nawet ze stron dalekich, zaszczycaiąc ten smutny obrzęd, dowiodło, ile Nieboszczyk zdołał na ich szacunek przymiotami swoiego serca, zasłużyć. Miejscowi Włościanie przeięci wdzięcznością dla swego łagodnego Pana, równie temu konduktowi towarzyszyli. Po odprawionem solennem

Nabożeństwie za duszę iego, odprowadzony przez tenże orszak na smętarz i tam do grobu dla niego przygotowanego, na wieczny spoczynek, złożony został. Szanowni Kapłani w głosach mianych przy tym obrzędzie, skreślili wymownie obraz życia ś. p. *Stawskiego*, tego ze wszech miar szanownego Obywatela. Pokój iego cieniom. S. J.

ROZMAITOŚCI.

W wydanem przed kilką laty w *Bononji* opisie życia Xiążąt *Medyolańskich*, znajduie się kilka szczegółów o *Bonie* Królowej Polskiej. Ta Pani niezmiernie lubiła polowanie; pewnego razu będąc na łowach w *Niepołomicach*, Dzik ogromny posunął się do niej, wszyscy dworzanie rodowici Włosi, uciekli w trwodzę, został tylko *Polak* młody i przystojny Kawaler; zasłonił Królowę i tak szczęśliwie ugodził w dzika, że to zwierze w kilka minut zdechło. Oswobodzona z niebespieczeństwa Królowa, oświadczyła że całoroczną płacę którą pobierali tchurze dworzanie, przeznacza dla swego obrońcy, lecz młody Polak rzecze „nie dla pieniędzy narażałem się na niebespieczeństwo, bo już walczyłem z nieprzyiaciołmi moiej Ojczyzny, niebiorąc za to zapłaty; o inną proszę nagrodę; kocham córkę Woiewody Lubelskiego, lecz Ojciec przyrzekł ią innemu, chociaż ia mam wzaiemność Panny; wstaw się za mną miłościwa Pani.“ *Bona* w tejże chwili wezwała Woiewodę, oświadczaiąc że iest *swatą* swego obrońcy; żądaniu Królowej nieodmówiono; wesele odbyło się w *Niepołomicach*, uczta była nader świetna w temże miejscu w którem Pan młody ocalił Królowę, a Król *Zygmunt* do herbu Kawalera dodał *łeb dzika*.

W *Ołomuńcu* w *Morawji*, na ratuszu znajduie się osobliwy Zegar; musi on być bardzo starożytny, gdyż w opisie marszu wojsk *Polskich* r. 1683 gdy Król *Jan Sobieski* szedł na obronę *Wiednia*, ieden z Rycerzy Polskich, Wojciech *Kunaszowski* Skarbnik Bracławski, pod d. 28 Sierpnia tak mówi: »W *Hołomuńcu* zegar, kiedy biie, dwanaście Apostołów w dzwonki biie, trębacz trąbi, N a j ś w i ę t s z a P a n n a ze 12tu osób *o gloriosa* śpiewaią; przed iedną osobą żmiia z rycerzem się potyka, inszych tam wiele misternie zrobionych sztuk, pod którym zegarem namalowany człek ten, co ten zegar zrobił, maiąc oczy wyłupione dla tego, że się wymówił, iż miał w *Polskiej* ziemi taki zegar zrobić.“

Na smętarzu w miasteczku *Ware* w Hrabstwie *Herts* znajduie się dotąd nadgrobek z następuiącym napisem: „Tu leży W. *Mead* Doktor Medycyny, zmarły 28 Pazdziernika 1652, żył lat 148 i 9 miesięcy. — *Nel* Kuchmistrz *Fryderyka Wielkiego*, sporządził był raz wyborny, ale niestrawny Pasztet, którego Fryderyk cokolwiek wiele użył, i dla tego rzekł do *Nelu*: „My oba póydziem do piekła, ty żeś ten pasztet sporządził, a ia żem go iadł.“ To nic nieszkodzi Najjaśniejszy Panie, odpowie Kucharz, my oba iesteśmy z ogniem oswoieni. — *Wolter* maiąc już lat 69 napisał Treiedją *Olimpja*, posłał ią *Dalembertowi*, prosząc aby dał mu swoie zdanie z ostrzeżeniem, że to była praca 6ściodzienna. *Dalembert* odpowiedział lakonicznie: »Autor nie powinien był *siodmego* dnia odpoczywać« Wolter odpowiedział również lakonicznie: »Już on tego żałował« a po nieiakim czasie z wielką korzyścią poprawił dzieło.

Myśli. — Niektóre osoby podlegaią tej nieszczęśliwej wadzie, iż wiedząc o najlepszym stanie czyich interesów pieniężnych, pod pozorem ubolewania wznawiaią o tem mowę. Niedelikatność ta dotkliwie dokucza. Jeżeli kto na chwilę zapomniał o swoich kłopotach, dla cze-

goż mu ie na pamięć przywodzić, skoro mu ani pomódz, ani zaradzić nie zdołamy. Niech sobie stawia zamki na łodzie, nie przerywajmyż mu błogiego marzenia. Chwila ta szczęśliwości iest czasem drogim darem Nieba, nie usiłujmyż pozbawiać go iej, ani powiększajmy cierpień iego.

SPIEWKA
z nowej Komedjo-Opery
I KTÓŻ LEPSZY?

Własnemi oczy widziałem
Z iakim młodź nasza zapałem,
Obce krainy przebywa,
Dziedzinę nauk zdobywa.
Z żyznemi plony, drogą wita ziemię.
Ah! godne Ojców nowe Polskie plemie!
Jedna gwiazda wszystkim świeci!
Jednej matki wspólne dzieci,
I uczuciem tchną iednakiem
Polak, wszędzie iest Polakiem!
Ze łzami w oczach, choć na krańcu świata
Polak Polaka uściska iak brata.

SZARADA.

1sze wskazuie, *2gie* dowodem że działa
Wszystko Wieś, wielkich mężów kilku Polscę dała.
(Zeszła Szarada *Pieczarka*)

DONIESIENIA.

Wdowa dobrych obyczaiów życzy przyiąć obowiązek w Warszawie lub na Prowincji do dozoru nad Dziećmi lub prowadzenia Domowego Gospodarstwa, o której dowiedzieć się można w Handlu Papieru z Jeziorny przy ulicy Wierzbowej Nr 473.

OŁOWIU czystego wyszmelcowanego centnarów przeszło 160 iest do sprzedania w Hucie Dóbr Bolesławia, o mile od Miasta Obwo: Olkusza przy trakcie Pocztowym do Częstochowy idącym położonych. Chcący kupić może się osobiście lub listownie franco zgłosić Pocztą przez Olkusz w Bolesławiu do podpisanego. — *Burski* Wójt Gminy Bolesławia.

W dniu wczorajszym na ulicy Nalewki zgubiono PACZKĘ obszytą w płótno, z tasiemką do zawieszenia na szyie, w której były Pieniądze i Bursztyn. Kto takową znalazł, niech raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Młodzieniec dobrych obyczaiów, posiadaiący dokładnie ięzyk Niemiecki, życzy za umiarkowane wynagrodzenie kształcić dzieci do Klassy 2giej Szkół publi:. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 97 u P. Sakowskiego.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komody, Stoliki mahoniowe, Obrazy olejno malowane, Lustra w złoconych ramach, Zegar stołowy, Kanapy, Krzesła, i t. d. w dniu 7 Października r. b. o godzi: 10 z rana w Rynku Starego Miasta przez publiczną Licytacją sprzedane będą. — *K. A. Garbolewski* K.

Podpisany uwiadamia Szanowną Publiczność, iż posiada MASZYNĘ parową Wiedeńską do Apretury (dekatyzowania) Sukna i rozmaitych wyrobów wełnianych, za wszelką szkodę ręczy i wyrabia za najumiarkowańsze ceny. — *J. Jakób Meche*, ulica Nalewki Nr 2247.

Skóry funtowe do pozostałości po ś. p. Pawle Grabowskim należące, świeżo z pod wyprawy wyszłe w dalszej kontynuacji wyprzedaży Towarów Garbarskich sprzedawane będą na wagę w dniu 9 Października r. b. to iest w Sobotę i dni następnych wyiąwszy Swięto, o godzinie 9 z rana przy ulicy Kanonja pod Nr 90 w tem samem miejscu gdzie sprzedaż po du Bois kontynuie się. — *Jan Felix Wilski* Reient K. Z. W. M.

Dnia 8 b. m. i r. o godzinie 4 z południa na Targu Muranowie przez publiczną Licytacją odbędzie się sprzedaż trzech Koni powozowych maści gniadej, z zaprzęgą, lub bez zaprzęgi, niemniej Kocza i Bryczki na rysorach, do upadłości Zygmunta Herrischa należących, a to za gotowe pieniądze. — *Józef Sokołowski* i *Gottfried Lochman* Syndycy.

Handluiący Ogrodnicy Rejber, polecaią się prześwietnej Publiczności z nowo odebranym transportem, najprzedniejszych CEBUL KWIATOWYCH Harlemskich, iak dawniej doniesiono, maia także wszelkiego gatunku nasiona; mieszkaią w Hotelu Lipskim pod Nr 603 przy ulicy Bielańskiej, i przyrzekaią sprzedawać za pomierną cenę.

Sprzedaż Owiec. — Jako przez wylew Wody uszkodzony, oraz nie korzystne Żniwa, zmuszonym się widzę do sprzedania cząstkowo przez publiczną Licytacją w niżej wyrażonych Dobrach w dniu 24 Października r. b. 50 BARANOW 400 MACIOR kotnych, 200 SKOPÓW. Owce te są zupełnie zdrowe a wełna z tychże teraz sprzedana została Centnar po Talarów 96. — Garbendorff pod Brzegiem w Sląsku d. 20 Września 1830 r. — *Masseli* Dziedzic.

TEATR NARODOWY. Jutro Komedja *Powrot Stanisława* i Balet *Złota Gałązka.*